

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 marek—kwartalnie 250 marek—z przesyłką pocztową 300 marek.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: =—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 150.
Nekrologi i reklamy Mk. 125.

*** Najmniejsze ogłoszenie Mk. 200.

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 125.
* Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 20.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezatrzymanych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Syndykat Rolniczy Warszawski Sp. Akc. ODDZIAŁ W ŁOWICZU

podaje do wiadomości pp. Rolników, że na nadchodzący sezon przyjmuje zamówienia
na zboże siewne:

oryginalne żyto „Petkus“

pszenicę oryginalną z plantacji szwedzkiej „Svalöf“

żyto oryginalne Dańkowskie

pszenicę oryginalną Dańkowska, Wysokolitewkę Ołtarzewska
i Sandomierke

jak również odsiewy wyżej podanych zbóż.

Jednocześnie zaznaczamy, że ręczymy za terminowość dostawy tylko tych ilości, które będą zamówione do dnia 20 lipca r. b.

Polecamy ze składów nawozy sztuczne, węgiel, drzewo opałowe, wapno, cement i wszelkie artykuły potrzebne dla pp. Rolników, jak również

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

2-2

Doktor M. Geyer

LEKARZ

Podrzeczna № 17.

4-2

Poszukuję domku z ogródkiem

w mieście lub blisko miasta

dobrze zapłać.

Wiadomość: Podrzeczna Nr. 26. Rozendorn.

Przesilenie.

Przesilenie. Słowo to rozbrzmiewa już od półtora miesiąca wzdłuż i wszerz Rzeczypospolitej i każdy prawy Polak pyta co będzie dalej? Dokąd zaprowadzi nas dzisiejszy Sejm i czy długo jeszcze trwać będzie stan obecny.

Przesilenia rządowe bywają u nas zbyt często i stają się już pośmiewiskiem narodów o zdrowych

zmysłach, narodów twórczych i dążących do wiadomego i wytkniętego celu.

Jak piorun co uderza nagle, tak nagle powstało dzisiejsze przesilenie rządowe, które wprowadza chaos we wszystkie dziedziny naszego życia i rujnuje dobytek trzechletni niepodległej Rzeczypospolitej. Ostatni gabinet p. Antoniego Ponikowskiego—był rządem kompromisu, rządem, który został powołany również w chwilach, kiedy Sejm suwerenny nie mógł przyjść do porozumienia ze względu na okres wyborczy, który się zbliżał, i pod tym właśnie

kątem i dziś stawia się wyżej sprawy partyjne, niżli dobro Polski, o wyzwolenie której walczyły i ginęły całe pokolenia.

Do gabinetu p. Antoniego Ponikowskiego, społeczeństwo polskie zaczęło się odnosić przychylnie, umilkły napaści, gabinet ten zdobył autorytet, gdyż posiadając w swoim łonie jednostki wybitnie zdolne i pracowite, jak Skirmunt i Michalski, z którymi na serjo zaczęto się liczyć zagranicą, społeczeństwo miało wrażenie, że nareszcie skończył się okres tygodniowych gabinetów. Niestety! Idylla trwała zbyt krótko i wtedy, kiedy zdawało się wszystkim, że sprawy polskie wzięły dobry obrót i nikt się przesilenia gabinetowego nie spodziewał, nastąpiło przesilenie.

Gabinet p. Ponikowskiego p. Naczelnik Państwa uznał za zbyt słaby, wobec konjunktur jakie się wytworzyły podczas i po konferencji w Genewie i wobec zbliżającego się okresu wyborczego. Gabinet przyjął to oświadczenie jako votum nieufności i podał się natychmiast do dymisji. I tu „zaczyna” się próba tworzenia „silnego” i zdolnego do rządzenia gabinetu.

I zamiast powołać gabinet, zaczęły się akademickie rozprawy pomiędzy p. Naczelnikiem Państwa a konwentem senjorów, kto ma tworzyć i powoływać rząd, jak gdyby nie było w Polsce regulaminu podług którego podobne sprawy były załatwiane.

Przesilenie zostało otwarte w całej rozciągłości. Sejm zaczął dyskutować nad paragrafami Małej Konstytucji, które dla p. Naczelnika Państwa okazały się nie jasne. W końcu stworzono Komisję Główną, usunięto nieporozumienie, przedstawiciele klubów wysunęli kandydatów, tworzenie nowego gabinetu powierzono p. Przanowskiemu, który otrzymał większość w komisji Głównej i mandat od p. Naczelnika Państwa tworzenia gabinetu. Zdawało się, że usunięto wszelkie przeszkody, jest większość, gabinet zostanie utworzony i skończy się stan tymczasowości. Niestety! była to tylko gra obliczona zgóry, aby dać pozory, że stronnictwa lewicowe popierają kandydaturę p. Przanowskiego, lecz kiedy przyszło do bezpośrednich rozmów z nimi, zaczęto stawiać warunki, których p. Przanowski przyjąć nie mógł, wobec czego próbę tworzenia gabinetu porzucił i zrzekł się tego zaszczytu.

Tworzenie gabinetu ujął w swoje ręce p. Naczelnik Państwa, który powołał na stanowisko premiera p. Artura Śliwińskiego, vice-prezydenta miasta Warszawy, człowieka milego i wykształconego, lecz nie tego, któryby lepiej umiał utrzymać ster nawy państwowej, niżli p. Ponikowski z Michalskim i Skirmuntem. Okazało się więc, że zamiast ludzi już wypróbowanych i rutynowanych w sprawach państwowych, powołano jednostki mało kompetentne, lecz lojalne względem p. Naczelnika Państwa.

Gdzie zatem rząd z autorytetem i silną ręką? Pocóż było robić przesilenie, skoro wiadomem było zgóry, że przy dzisiejszym układzie sił w Sejmie, ludzie rzeczywiście powołanych, nie dopuści się do władzy?

Rząd zatem p. Śliwińskiego zawiódł nadzieje i jako taki, padł na plenum Sejmu.

Obecnie powstała trzecia faza przesilenia.

Stronnictwa lewicowe, obrażone za obalenie kandydata p. Naczelnika Państwa, odsunęły się od stronnictw narodowych i odrzuciły propozycję w sprawie tworzenia gabinetu, opartego na zaufaniu całego Sejmu i zajęły pozycję wyczekującą.

Jakie niespodzianki jeszcze zgotuje nam dzień jutrzejszy—przewidzieć trudno. W każdym bądź

razie, sytuacja jest bardzo trudna i odpowiedzialność wielka spadła na tych, którzy przesilenie gabinetowe wywołali i mimo wyciągniętej ręki stronnictw umiarkowanych—starają się za wszelką cenę utrzymać przy życiu. Tworzenie nowego gabinetu, któryby bezstronnie mógł pracować dla Polski, przybliżyć tam, gdzie jest potrzeba, min wyborów, które być może dadzą nam Sejm więcej odpowiedzialny przed narodem, mniej kłótniwy a więcej dbający o sprawy Polski—niżli sprawy partji.

M. Konar.

Tragedja Wileńska.

Z Wilna dochodzą ponure szczegóły krwawego zajścia, którego ofiarą padli polacy, pragnący korzystać z prawa zagwarantowanego w konstytucji.

P. Jaxa Chamiec prelegent przybył do Wilna z polecenia zarządu „Rozwoju”. Starosta grodzki, delegat rządu, naczelnik wydziału bezpieczeństwa naradzali się 4 godziny, zanim pozwolili na prelekcję p. Chamca.

Dokonali przytem korekty afisza. Tytuł odczytu: „My a żydzi” rozkazali przemianować na: „Dorobek żydów w dziedzinie nauki, przemysłu, handlu i polityki”.

Inny tytuł „Jak spolszczyć Polskę” przerobili na: „Jak uprzemysłowić Polskę”.

Na drugie zebranie odczytowane p. Jaxy-Chamca do domu Ludowego na Zarzecze, przybył w charakterze urzędowym sekretarz starosty, Aleksandro-wicz, socjalista z przekonania.

Pan ów jeszcze przed wiecem w niegrzeczny sposób oznajmił prelegentowi, że p. starosta poleca, aby prelegent zasadniczo zmienił ton przemowy, że starosta zabrania źle mówić o żydach itd.

O zebraniu tem zamieściła klanliwie sprawozdanie żydowska gazeta „Der Tog” i domagała się, aby władze zabroniły dalszych wykładów.

Istotnie policja odwołała pozwolenie na dalsze wykłady p. Jaxy Chamca, delegata „Rozwoju”.

Jak przyszło do krwawych zajść w niedzielę ubiegłą—czytelnicy wiedzą.

Zabito 2 chrześcijan i raniono 40.

Podkreślić należy, że żydzi wileńscy nie pozostali niemymi świadkami tych zajść przy ul. Wielkiej, żydzi z okien i balkonów ostentacyjnie oklaskiwali polskiego milicjanta, gdy ten aresztował polskiego żołnierza. Przy ul. Rudnickiej o g. 7 wiecz. żydzi obrzucili tłum kamieniami, co stało się powodem, że kilku żydów pobito.

Żydów pobito, a Polaków—zabito.

Oto co się dzieć zaczyna pod Belwederskimi rządami Art. Śliwińskiego.

Konstytucja gwarantuje wolność słowa, a polskiemu prelegentowi nie wolno mówić „źle o żydach”, jak gdyby o żydach dalo się powiedzieć wiele dobrego; nie wolno mu odczytu swego zatytułować: „My a żydzi”.

Takie bezprawia, zabicia 2 osób, zranienie 40—nie mogą sprawcom uść bezkarnie.

„Co robi w Wilnie delegat rządu p. Roman, jeśli doszło do tak potwornych zabójstw ludności polskiej?”

Klub sejmowy Zw. lud.-nar. wniósł w sprawie zajść wileńskich interpelację w Sejmie.

WAŻNE DLA KAŻDEGO.

Nowe przepisy o opłatach stemplowych.

W dniu 26 czerwca b. r. weszły w życie nowe przepisy o opłatach stemplowych, uchwalone ustawą sejmową z dnia 7 kwietnia b. r. Z przepisów tych, ogłoszonych w № 58 „Dziennika ustaw” państwa, wyjmujemy następujące ważniejsze:

I. Opłaty stemplowe od podań.

Opłata normalna wynosi 200 mk. Wyższa opłata, a mianowicie 500 mk., ustanowiona jest dla podań 1) o zezwolenie na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterii fantowej i t. p., 2) o zezwolenie na trzymanie lokalu publicznego, n. p. restauracji, otwartego poza godzinę policyjną.

Opłata 3000 marek obowiązuje dla podań: 1) o zatwierdzeniu statutu lub zmiany statutu spółki akcyjnej; 2) o zezwolenie (koncesję na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego; 3) o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego, jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu.

Opłata 5000 marek obowiązuje dla podań o zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obco krajowca.

Opłacie niższej od normalnej, mianowicie w wysokości 50 marek, podlegają rekursy (odwołania), przeciw nakazom płatniczym w sprawach danin publicznych (podatków, opłat, cel).

Przepisy powyższe dotyczą pierwszego arkusza podania. Każdy arkusz następny i każdy arkusz drugiego i dalszego egzemplarza podania, jakoteż każdy załącznik do podania podlega opłacie 50 mk.

Opłaty powyższe obowiązują tylko dla podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych. Wyjątek stanowią tylko podania wnoszone do władz oświatowych i do zakładów naukowych, które są wolne od opłaty, o ile te podania nie dotyczą spraw gospodarczych tych władz i urzędów samorządowych nie podlegają tym opłatom.

Fundacje zakłady i zrzeszenia, rozwijające działalność dobroczynną, naukową, oświatową, kulturalną lub religijną, są uwolnione od opłat stemplowych dla podań, wnoszonych w sprawach tej działalności. Powinny jednak wśród uzyskać decyzję ministerstwa skarbu, stwierdzającą, że zachodzą warunki do uwolnienia tych podań od opłat.

II. Opłaty stemplowe od dokumentów przewozowych.

Opłata wynosi: 1) dla kolejowych listów przewozowych 50 mk., 2) dla kolejowych kwitów bagażowych 20 mk., 3) dla listów przewozowych nie kolejowych, ale innego rodzaju 20 mk. W wypadkach pod 1) i 2) uszcza się opłatę gotówką, w wypadku pod 3) przez naklejenie znaczka stemplowego.

III. Opłaty stemplowe od świadectw urzędowych.

Świadectwa, wydane przez państwowe władze i urzędy administracyjne, podlegać będą zasadniczo opłacie w wysokości 200 marek za arkusz pierwszy, a 50 marek za arkusz następny.

Opłatę wyższą, mianowicie 500 marek, pobierać się będzie: 1) od świadectw, stwierdzających uzdolnienie do wykonywania zawodu; 2) od dokumentów koncesyjnych, zawierających zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego; 3) od zezwoleń na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterii fantowej i t. p.; 4) od zezwoleń na trzymanie lokalu publicznego (restauracji i t. p., (otwartym poza godzinę policyjną.

Opłata 5000 marek ustanowiona jest dla aktu nadania obywatelstwa polskiego cudzoziemcowi.

IV. Opłata stemplowa od pełnomocnictw.

Opłata ta wynosi 100 marek od każdego pełnomocnictwa. Wyjątek stanowią tylko pełnomocnictwa w sprawach sądowo-karnych, o ile postępowanie sądowo-karne nie zostało wdrożone na skutek oskarżenia prywatnego. Taksamo nie podlegają opłacie pełnomocnictwa do podjęcia wyborów służbowych lub należytości emerytalnej.

Do czego prowadzą komuniści.

Gazety rosyjskie, „Moskiewski Poniedziałnik” i „Za Swobodu”, ogłaszają list znanego poety rosyjskiego M. Wołoszyna, otrzymany z Teodozji w Krymie, gdzie autor listu mieszka. Jest to straszny obraz rajy bolszewickiego i skutków komunistycznego ustroju. Treść mówi sama za siebie:

„Stan rzeczy w Krymie jest katastrofalny. Na ulicach widnieją obrazy miast XIV wieku z czasów czarnej zarazy i głodu. Konający pelzają po chodnikach, pod płotami jęczą tatarzy. Leżą rozrzucone trupy. Niema nikogo do kopania grobów na cmentarzach.

Zjadanie trupów było z początku legendą, później stało się prawdą. Kielbasy i chłodniki z mięsa ludzkiego zostały ujawnione na targach, jak również stwierdzono wykradanie trupów dla wyrobu kielbas...

Jednego dnia, w jednej tylko wiosce Mała Tarkta zarejestrowano 10 wypadków dzieciobójstwa na kotlety i 4 wypadki samosądu w celu ludożerstwa. Tego samego dnia w Starym Krymie znaleziono w kotle pół dziecka, gotującego się na ogniu. Jest to niemożliwe do zniesienia w stanie normalnym umysłu i pamięci.

Co tydzień robimy takie postępy w dziedzinie zgrozy, że najbujniejsza fantazja nie może nadażyć za rzeczywistością. Obecnie znajdujemy się w okresie zabijania i solenia na konserwy przez matki własnych dzieci. Piszę tylko o faktach stwierdzonych. Niedawno ze szpitala dla dzieci został wezwany lekarz dla ekspertyzy solonego mięsa. Lekarz stwierdził, że był to chłopiec lat 9. Świadkiem mordu był młodszy braciśzek. Matka nie zaprzeczala:

„Cóż? może miał z głodu zdychać? Sama urodziłam, sama zjem!”

Doktor K. w St. Krymie podczas ekspertyzy beczki z mięsem stwierdził w niej mięso pięciorga dzieci różnego wieku, a w ich liczbie jednego ucznia gimnazjum, krótko przedtem zaginionego.

W Okręgu Sudaku w ciągu miesiąca skonstatowano 61 dzieciobójstwa; w St. Krymie—55. Milicji udaje się wykryć zaledwie 10 proc. dzieciobójstw. Ludożerstwo zaczęło się wśród cyganów, później przeszło do tatarów, obecnie pojawiło się w rosyjskich osadach i są dane, że zdarza się i wśród inteligencji. Pomoc Ameryki już się skończyła. Ostatni okręt odplynął. Czuję, że jestem zmiażdżony do szczytu!...

Cóż na to Dąbal, Toeplitz i Komp.?

Dnia 17 lipca t. j. w poniedziałek o godzinie 9 rano, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Janiny Gierasiewiczówny,
będzie odprawiona msza żałobna w kościele Panien Bernadynek przy ul. Glinki, na które zapraszają *Rodzice.*

U. N. P.

Pod temi inicjałami powstało nowe stronnictwo o którym wspominaliśmy przed kilku miesiącami w „Łowiczaninie”. Stronnictwo to dawniej nosiło nazwę D. U. P. N.

Ponieważ zestawienie tych inicjałów z samego początku ośmieszyło to niefortunne stronnictwo, przeto zamalowali na swoim sztandarze nie przyzwoite D., i przestawili litery.

Przypatrzmy się kto są założyciele tego *noworodka* politycznego. Socjaliści: Tytus Filipowicz, i Michał Wyrostek. Konserwatyści krakowscy. S. Estrajcher, J. Nowak, T. Staszewski. Aktywiści: Medard Downarowicz, J. Mikułowski-Pomorski, St. Janicki, oraz żydzi Herman Felsztyn, Minz ze Lwowa, Szejcher, J. Landau, R. Landau, prezes zboru żydowskiego w Krakowie Sarc, Dr. Filles, Dr. A. Gross i trzech braci Barczyńskich (z Krakowa) Brodacz, Poznański Maurycy, Herc Władysław z Łodzi, Majzel ze Świecimia i Majzel z Tarnowa.

Możemy sobie wyobrazić jaką politykę będzie prowadzić *to dobrane* towarzystwo kiedy uprzytomnimy sobie, że prezes obecnego świeżo, skleconego gabinetu p. Artur Słowiński, jest zdeklarowanym sympatykiem stronnictwa U. N. P., a może zrozumieemy nareszcie dla czego potrzebne było przesilenie gabinetu.

Jaskółka.

Marzenia duch w tęczowych skrzydłach chodzi...

Cichy, drzemiący sad pod kwieciami zasnął tonią,
Już otuliła go wiosnianych czarów chusta.
Rozkosznym szalem tchną jaśminów wonne usta,
I w upojeniu bzy liljowe kiście kłonią.

Jablonie z kwiatnych ócz lzy białych płatków ronią,
Księżyc srebrny blask poświtem drzewa pieści
I strąca perły ros, w gałązkach grusze szeleści,
Rozpina woal snów srebrzystą jaśni dłonią.

Przez ścieżyn cichą dał, wśród kwiatnych drzew
[powodzi
Marzenia senny duch w tęczowych skrzydłach chodzi;
Całunem długich piór promienne zakrył lica.

Złudnie rozśmiej się, o szczęściu szepce baśnie,
A potem idzie w dal, w westchnieniach nocy gaśnie,
tylko za nim w ślad bezbrzeżna gna tęsknica.

Halina Kl...

KORESPONDENCJE.

Omali nie katastrofa,

Osiek, gm. Jeziorko.

W dniu 4 lipca samolot z Poznania uległ zepsuciu nad polami majątku Osiek, ale pilot porucznik Górecki wiozący kapitana Plachtę szczęśliwie wylądowali w dworskie żyto. Nadzwyczajnej przytomności umysłu pilota zawdzięczać należy, że nie zostali zabici obaj, gdyż aeroplan opadał w głęboki rów maciczny, lecz gwałtowne uderzenie przez pilota w kierownicę „naprzód” odrzuciło samolot o 2 metry poza rów, przyczem aeroplan zatrzymując się został wywrócony do góry kołami. Oficerowie momentalnie odpięli pasy trzymające ich w maszynie i z samolotu wyskoczyli.

Samolot przy pomocy służby folwarcznej został zdemontowany i odesłany do stacji Łowicz. Pomocy i gościny udzielił pilotom właściciel maj. Osiek p. Antoni Szaniawski.

POŚWIĘCENIE

Kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół w Łyszkowicach.

Dnia 25 czerwca r. b. mieszkańcy osady Łyszkowice i wiosek okolicznych byli świadkami niezwyklej uroczystości — poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół, mający stanąć w Łyszkowicach.

Projekt budowy kościoła ma już swoją 14-letnią historję:

Dnia 27 grudnia 1908 roku odbyło się zebranie mieszkańców-katolików osady Łyszkowice i wiosek sąsiednich w sprawie budowy kościoła. Na zebraniu wybrano Komitet budowy z ośmiu członków; na przewodniczącego wybrano p. Kazimierza Cybulskiego i upoważniono Komitet do wyjednania pozwolenia na budowę, do zbierania ofiar dobrowolnych oraz wszelkich czynności, z budową kościoła związanych.

Plan kościoła i kosztorys na 25000 rubli sporządzony przez budowniczego Marjana Straszaka został przesłany do zatwierdzenia ówczesnym władzom rosyjskim, gdzie dotąd spoczywa; albowiem postawiono jako warunek, że do budowy wolno będzie przystąpić po uprzednim zebraniu połowy sumy kosztorysowej w gotówce i zagwarantowaniu zebrania drugiej połowy.

Ofiary w początku napływały dobrze: zebrano gotówką 5285 rb. 69 kopiejek.

Włościanie ze wsi: Bobrowa, Chlebów, Trzcianka, Kalenice, Czatołin, Wrzeczko ofiarowali i zwięźli na plac budowy kamień polny w ilości, wystarczającej na założenie fundamentów.

Plac pod budowę kościoła i plebanii powierz-

Od Wydawnictwa.

Stosownie do uchwały Związku pism prowincjonalnych wszelkiego rodzaju nadane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prymatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczone po uprzednim opłaceniu należności w administracji. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

chni 2½ morgi ofiarował Zarząd cukrowni Łyszko-wice.

Grunt na cmentarz grzebalny 596 prętów kwa-dratowych, ½ morga gruntu na kopanie gliny i 1500 rb. ofiarowali Jan i Florentyna małżonkowie Dańkowscy z Wrzeczka.

Zewsząd dochodziły głosy, że ofiary będą ra-żniej płynąć byle do budowy przystąpić. Niestety! pomimo starań i próśb, kierowanych do Rządu Gu-bernialnego, ażeby choć fundamenty założyć po-zwolono, nadchodziły odpowiedzi odmowne.

Korzystając z przyjazdu cesarza Mikołaja II go-na polowanie do Jacochowa w listopadzie 1912 ro-ku, Komitet budowy podał prośbę na jego imię o pozwolenie założenia fundamentów. Po roku przy-szła odpowiedź odmowna, a w roku 1914 wybuchła wojna.

Staraniem i pracą ś. p. księdza proboszcza Grzegorza Zawadzkiego urządzoną została przy cu-krowni kaplica prywatna, przemianowana na publicz-ną dekretem ks. Arcybiskupa z dnia 20 września 1917 r.) pod wezwaniem św. Kazimierza.

Szczególnym zbiegiem okoliczności pierwszy chrzest w kaplicy przyniósł nowonarodzonemu imię Kazimierza; pierwszy związek małżeński, pobłogo-sławiony w kaplicy, zawarty został pomiędzy Kazi-mierzem i Kazimierą; pierwszy pogrzeb — Kazi-mierza Gratysa, śmiertelnie ranionego podczas rozbra-jania Niemców w lesie Pszczonowskim.

Ś. p. ks. Grzegorz Zawadzki, upatrując w tem Zrządzeniu Opatrzności Boskiej, polecił nowobudu-jący się kościół wnieść pod wezwaniem św. Kazi-mierza.

Plany opracowane przez budowniczego p. Ro-mualda Gutta, zaaprobowane przez Kurję Metropol-itarną Warszawską, zostały zatwierdzone przez Mi-nisterjum Robót Publicznych 26 lutego 1922 roku.

Ceremonia poświęcenia kamienia węgielnego, którą dopełnił ks. prałat Jan Niemira, Dziekan Ło-wicki w asystencji ks. ks. proboszczów: Jana Gra-lewskiego, Juliusza Zaleskiego ks. Szymańskiego i ks. de Vill'a miała przebieg następujący: Z kaplicy z pieśnią „Kto się w Opiekę“ wyszła procesja na plac budowy, gdzie już oczekiwały tłumy ludu. Du-chowieństwo zatrzymało się w miejscu, w którym wymurowano fundament pod prezbiterjum z kryptą na puszkę, zawierającą akt założenia kościoła, ban-knoty polskie i kilka gazet z doby bieżącej.

W imieniu Komitetu Budowy przemawiał p. Ka-zimierz Cybulski, dając obraz dotychczasowych za-biegów i trudności z jakimi Komitet dotąd walczył, a obecnie przystępuje do budowy, mając w swem rozporządzeniu zaledwie 200 tysięcy marek. A chociażby chamstwo całego świata i wszystkie mo-ce piekielne się zawzięły przeciwko temu Dzielu Bożemu, kościół w tem miejscu stać będzie!

Przemowę zakończył p. Cybulski wezwaniem o pracę ofiarną rąk roboczych:

Do pracy zbożnej ludu roboczy!
Sztandaru Wiary twej czujnie strzeż!
Złóż w tej świątyni swój trud ochoczy;
A czynem stwierdzisz, że Boga chcesz.

Lud zebrany zaintonował pieśń „My chcemy Boga“, poczem odbyła się ceremonia poświęcenia i zamurowania kamienia węgielnego, jak również poświęcenie zarysów fundamentu.

Uroczystość zakończył podniosłem kazaniem ks. Gralewski, obrawszy za temat wypędzenie przez Chrystusa przekupniów z kościoła. Rozchodzący

się pod niezatartem wrażeniem uczestnicy uroczy-stości złożyli naprędce 23500 Mk. na budowę ko-ścioła.

X.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Bonawentury B. W. D. K.
Sobota Rozesłanie Apost. Henr. Ces.
Niedziela N. M. P. Szkaplerznej
Poniedziałek Aleksego W., Westyny M.
Wtorek Szymona z Lipnicy W.
Sroda Wincentego à Paulo
Czwartek Czesława W., Emilji W.

Wschód słońca g. 4. m. 03 zachód g. 8. m. 05.

* — **Podwyższenie opłat pocztowych.** Z dniem 1-ym lipca r. b. na mocy rozporządzenia ministra poczty i telegr. dotychczasowe opłaty pocztowe pod-wyższono w następujący sposób: listy zwykłe w o-brocie miejscowym 20 mk., w obrocie zamiejsc. do wagi 20 gr.—20 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. — 40 mk., kartki pocztowe pojedyncze—16 mk., z od-powiedzią—32 mk., druki zwykłe do wagi 50 gr.—4 mk., do 100 gr. — 8 mk., do 1000 gr.—40 mk.

Należność za listy zwykłe do 200 gr.—20 mk. należność za listy zwykłe do 250 gr.—40 mk., na-leżność za polecenie — 30 mk. Paczki do wagi 1 kg.— 50 mk., do 5 kg. — 200 mk. Polecenie przesyłek pocztowych — 50 mk, zwrotne poświad-czenie odbioru przy nadaniu 50 mk., po nadaniu 60 mk. Opłaty za przekazy do 1000 mk.—20 mk., do 5000 — 40., do 10.000 — 100 mk., do 50.000—200 mk, do 100.000—550 mk.

Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym prze-kazy pocztowe i telegraficzne do sumy 100.000 mk. na jeden przekaz.

— **Miljonówka.** W dniu 8 b. m. wylosowano № 3998.081 nabyte na własność przez Kasę Oszczę-dności.

— **Żydowski podstęp.** W poniedziałek, 10 b. m^o z rana przyszedł do sklepu Stowarzyszenia „Łowiczanki“ tragarz, chrześcijanin i żądał 100 zł kaszki manny dla p. Hetlofa, w dowód czego doręczył kartkę na której było nazwisko „Hetlof“. Trochę nas zadziwiła taka ilość kaszy, ale ponieważ p. Hetlof jest naszym członkiem i używa kaszy do wyro-bów masarskich, przeto ofertę przyjęliśmy. Sklepo-wa p. Domańska przyjęła pieniądze. Okazało się, że pieniędzy było mało. Brak było jeszcze 7000 mk. Tragarz oznajmił, że za chwilę przyniesie. Za moment powraca i pyta jaka cena kaszy. — Wsku-tek tego wpadł w podejrzenie. Prawdopodobnie chciał kaszę dla jakiegoś sklepu żydowskiego. Kie-dy wyszedł ze sklepu, zaczęliśmy śledzić go.

Okazało się, że na rogu Browarnej rozmawia z ja-kąś żydówką i bierze od niej pieniądze. Zaczę-liśmy badać kartkę. Treść napisana nie po polsku, „Pro-szę 100 zł manne, należność zapłacona, Hetlof.“ Wyraz „manne“ zupełnie mówił o pochodzeniu kartki. P. Domańska poszła do p. Hetlofa sprawdzić, czy to ich obstalunek i kartka. Okazało się, że obstalunek i kartka sfalszowane, aby podstępnie kupić towar, którego cena w innych sklepach była o 30 mk. na funcie większa. wskutek tego na 100 zł żydówka zarobiła by 3000 mk. Ponieważ manny będzie narazie brak i towar ten zdrożeje, przeto wiadomy jest cel kupna.

Kiedy tragarz przyszedł z powrotem, powiedział, że kaszy nie weźmie, bo za droga. Wtedy p. Schmidt, kierownik sklepu, odszukał podstępna kupcową, która okazała się Troche Chudes. Oddano całą sprawę policji, która spisala z całego zajścia odpowiedni protokół.

Ten przykład nie jest jedyny. Bardzo często zdarzało się, że chrześcijanie wykupywali dla żydów papierosy, zeszyty, materiały piśmienne i t. p. przedmioty, które u nas były tańsze. „R“

— **Kapituła łowicka.** Jego Świątobliwość Papież Pius XI na przedstawienie J. Eks. ks. kardynała Kakowskiego, mając w pamięci swój pobyt w kolegiacie łowickiej i na pamiątkę swej koronacji udzielił ks. prałatom i kanonikom kapituły łowickiej przywileju noszenia w chórze sutanny z fioletowymi wypustkami, z fioletowym pasem, a w dni uroczyste sutanny fioletowe.

— **Straszny orkan.** Wczoraj o godzinie 5 po południu zaczął padać drobny deszcz zanośliło się na małą burzę, gdy nagle, o godzinie 6½, zerwał się straszny orkan, który trwając tylko około 1½ minuty wyrządził w mieście Łowiczu miljonowe straty.

Dach z kanonji przy Rynku Kościuszki został momentalnie zerwany i rzucony na druty telefoniczne obok parkanu przy kościele kolegiackim. W ogrodzie miejskim zostało wyrwane z korzeniami wielkie drzewo. W kościele po-pijarskim orkan zerwał część złożonej dachówki i złamał drzewo oraz spadająca dachówka wybiła szyby w oknach ks. prefekta Zawadzkiego. Obok kościoła ewangelickiego zostały połamane 2 kasztany, a na Gińkach okok kościoła św. Elżbiety (panieński) złamał wielkie drzewo.

Druty telefoniczne, przewodniki elektryczne zostały również w wielu miejscach poprzerywane.

Orkan przeszedł tylko środkiem miasta omijając natomiast niektóre dzielnice.

— **Sprawozdanie.** Z zabawy, urządzonej przez Kolo S. H. przy drużynach żeńskich i seminaryjnej w d. 7 maja r. b.

Przychód.

Gotówką zamiast fantów	35,745	mk.
Za bilety wejściowe	28,955	mk.
Licytacja amerykańska	15,625	mk.
Poczta francuska	4,485	mk.
Loterja fantowa	112,835	mk. 50 f.
Bufet	59,362	mk.
Nadwyżki	4,000	mk.
	<hr/>	
	257,007	mk. 50 f.

Rozchód.

Na urządzenie zabawy	7,465	mk.
„ „ „ bufetu	85,944	mk.
Podatek miejski	4,802	mk.
Usługa	6,950	mk.
	<hr/>	
	106,161	mk.
Czysty zysk wynosi	150,846	mk. 50 f.
	<hr/>	
	257,007	mk. 50 f.

Zarząd.

OGIARY.

Na Repatrjantów. Od sędziego pokoju 2-o okręgu w Łowiczu z pogodzonej sprawy karnej N. K. 554—Mk. 5000.

Na Inwalidów. Od sędziego pokoju 2-o okręgu w Łowiczu ze sprawy karnej N. K. 424—Mk. 1000.

Od sędziego pokoju 2-o okręgu w Łowiczu z pogodzonej sprawy karnej N. K. 609—Mk. 1000.

Na Schronisko na Korabce. W. i B. Bukowiecy, zamiast depeszy z życzeniami w dzień ślubu p. E. Schullerówny z p. Romanem Markiewiczem Mk. 300.

Na nędzę wyjątkową. S. Wilkoszewski znalezione w dniu 11 b. m. Mk. 100.

Rozkład jazdy pociągów.

Obowiązujący od 1 czerwca 1922 r.

Odchodzą z Łowicza do Warszawy:

Z Dworca Wiedeńskiego.

Osob. godz.	4 58	rano	przez	Bednary	z	Poznańa
Posp.	5 56	„	„	„	z	Gdańska,
Osob.	6 36	„	„	„	z	Poznańa,
Osob.	10 37	„	„	„	z	Bydgoszczy
Posp.	11 50	„	„	„	z	Łodzi Kal
Posp.	4 16	po	poł	„	z	Gdańska
Osob.	5 30	„	„	„	ze	Strzałkowa przez
						Kutno
„	7 25	wiecz	„	„	z	Gdańska
„	8 33	„	„	„	Skierniew.	z Ciechocinka
„	9 30	„	„	„	Bednary	miejscowy
Tow.-osob.	10 42	„	„	„	z	Torunia

Z dworca Kaliskiego.

Osob.	godz.	4 10	rano	z	Poznańa
„	7 25	„	„	„	„
Posp. paryski	7 45	„	„	z	Paryża przez Poznań
Osob.	6 41	wiecz.	z	Poznańa.	

ODCHODZĄ Z ŁOWICZA

do Łodzi, Poznańa, Strzałkowa, i na Pomorze.

z dworca Wiedeńskiego

Posp.	godz.	12 47	w	nocy	do	Gdańska
Osob.	1 18	„	„	„	z	Poznańa
Osob.	2 19	„	„	„	z	Strzałkowa
Osob.-Tow.	3 24	„	„	„	z	Torunia
„	5 20	rano	„	„	z	Łodzi Kal miejscowy
„	6 11	„	„	„	przez	Łowicz—Kal
„	9 20	„	„	„	z	Gdańska
„	10 30	„	„	„	z	Ciechocinka
Posp.	11 53	„	„	„	z	Gdańska
Osob.	5 25	po	poł	„	z	Łodzi Kal, przez Łowicz K.
„	7 19	wieczorem	„	„	z	Bydgoszczy.

Z dworca Kaliskiego.

Osob.	godz.	2 42	w	nocy	do	Poznańa
„	11 30	rano	„	„	„	„
„	9 30	wieczorem	„	„	„	„
Posp.	11 18	„	„	„	z	Paryża przez Poznań

Odchodzą z Łowicza Wiedeńskiego do Skierniewic.

Osob.	godz.	1 25	w	nocy	—	miejscowy
„	6 50	rano	—	„	„	„
„	11 —	„	—	„	„	„
„	4 25	po	poł.	—	„	„
„	7 40	wieczorem	—	„	„	„

Przychodzą do Łowicza Wied.

a) ze Skierniewic

Osob.	godz.	12 28	w	nocy	—	miejscowy
„	5 43	rano	—	„	„	„
„	9 03	„	—	„	„	„
„	3 33	po	poł.	—	„	„
„	6 53	wieczór	—	„	„	„

b) z Warszawy

Osob.	godz.	8 25	wieczorem	—	miejscowy
-------	-------	------	-----------	---	-----------

c) z Łodzi Kal.

Osob.	godz.	11 05	wieczorem	—	miejscowy.
-------	-------	-------	-----------	---	------------

PODZIĘKOWANIE.

Paniom: Czarneckiej, Ubyszównie, Hajncównie, Znykównie i Pieścikównie, za łaskawy współdziałanie w przedstawieniu urządzonym w dniu 16.—6 staniem Kółka Artystycznego przy Gimn. im. ks. J. Poniatowskiego, oraz panu pulk. Topolińskiemu za bezinteresowne udzielenie orkiestry

Kobielskim i Zudnikom za wypożyczenie mebli i p. Komarowi za bezinteresowne charakteryzowanie amatorów serdeczne podziękowanie w imieniu Kółka składa prezes tegoż Kółka.

Fr. Gajda.

Ceny pieniędzy.

W dniu 15 lipca płacono w Warszawie:

- za dolary 5500 mk.
- „ funty szterlingi 23900 mk.
- „ franki francuskie 458 mk.
- „ marki niemieckie 13.50 mk.
- „ korony czeskie 127,50 mk.
- „ korony austriackie 2,3 mk.

Ogłoszenie 1.

Magistrat miasta Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarji tegoż Magistratu, dnia 5-go sierpnia 1922 r., o godz. 10-ej rano odbędzie się ustny przetarg (in plus); niezależnie od tego po ustnym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem dostawy do Magistratu żyta rocznie za wydzierżawienie 5 morgów ziemi pod nazwą „Piaski“ i 100 prętów ziemi z łączką pod nazwą „Pudłowski“ na okres czasu od 1 października 1922 r. do 15 września 1925 r.

Kto chce wziąć udział w licytacji obowiązany jest przedstawić kaucję, licząc po 2.000 mk. z morgi.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane w kancelarji Magistratu w godzinach biurowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

m. Łowicz, dn. 13 lipca 1922 r.

Magistrat.

Ogłoszenie 2.

Magistrat miasta Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarji tegoż Magistratu, dnia 1 sierpnia 1922 roku, o godzinie 10 ej rano odbędzie się ustny przetarg (in plus), niezależnie od tego po ustnym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem tenuty dzierżawnej na dzierżawę 10-iu sklepów w halach miejskich na Nowym Rynku na okres czasu od 15 września 1922 r. do 15 września 1925 r.

Licytacja każdego sklepu zacznie się od 50.000 mk. z tym warunkiem, że pragnący przyjąć udział w licytacji obowiązany przedstawić kaucję w sumie 20.000 mk.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane, w kancelarji Magistratu od godziny 9 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

m. Łowicz, dn. 13 lipca 1922 r.

Magistrat.

Ogłoszenie 3.

Magistrat m. Łowicza niniejszym ogłasza, że w kancelarji tegoż Magistratu, dnia 2 sierpnia 1922 r.

o godz. 10 rano odbędzie się ustny przetarg (in plus), niezależnie od tego po ustnym przetargu muszą być jeszcze złożone zapieczętowane deklaracje z oznaczeniem rocznej tenuty dzierżawnej na dzierżawę dochodu z łowienia ryb w rzece Bzurze w obrębie m. Łowicza na czas od 1 września 1922 r. do 1 września 1925 r.

Licytacja zacznie się od sumy 100.000 mk. z tym warunkiem, że chcący wziąć udział w licytacji obowiązani są przedstawić kaucję w wysokości 25.000 mk.

Warunki licytacyjne mogą być rozpatrywane w kancelarji Magistratu w godzinach biurowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

m. Łowicz, dn. 13 lipca 1922 r.

Magistrat.

Poszukuje sklepu

w centrum miasta za dobrą zapłatą.

Wiadomość: Piotrkowska Nr. 7. Szonert. 2—1

MŁODY CZŁOWIEK

ze średnim wykształceniem

pragnie otrzymać posadę praktykanta

w gospodarstwie wiejskim.

Wiadomość: Podrzeczna Nr. 15 — w sklepie.

Ogłoszenie.

Z powodu nieprzybycia w dn. 9 b. m. odpowiedniej ilości uczestników — ogólne zebranie członków nie doszło do skutku, wskutek czego odłożono na 16 b. m. i odbędzie się o godzinie 5 po południu w lokalu Straży ogniowej, bez względu na ilość przybyłych członków, z poprzednim porządkiem dziennym.

Prezes Zarządu *L. Gołębiowski*
Sekretarz Zarządu *Galkiewicz*.

Do sprzedania za 2.300.000 mk.

DOM MUROWANY W ŁYSZKOWICACH

ze sklepem i 4-ma pokojami przy targu końskim.

Wiadomość na miejscu. **S. Blichowski.**

Pieńki wykarczowane

suche 3-letnie pud 130 m.

do sprzedania w młynie na Bratkowicach.

Sprzedam siodło męskie

angielskie używane oraz

aparat fotograficzny 18×24.

Wiadomość w Redakcji.

Żołnego Korepetytora

poszukuje się dla ucznia do 7 klasy.

Wiadomość w Redakcji.

Okazyjnie nabyte Kalendarze do zrywania i bloki

— są do nabycia —

w księgarni **K. Rybackiego** tylko po 60 mk.

Tym sposobem nawet najuboższy może mieć

Kalendarz do Nowego Roku.

W niedzielę d. 16 b. m. o godz. 4 pp. odbędzie się Ogólne Zebranie Członków Stow. Robot. Chrześc. w sali własnej przy ul. Piotrkowskiej, na którym będzie odczytane sprawozdanie kasowe za rok 1921 następnie—według ustawy—wybór trzech członków do Zarządu i wolne wnioski.

Z poważaniem Zarząd.

Najnowsza powieść
JANA TADEUSZA WRÓBLEWSKIEGO

Tułaczym szlakiem

wyszła z druku nakładem księgarni

M. Ostaszewska i S-ka w Warszawie

al. Jerozolimskie 23.

Do nabycia w księgarni K. Rybackiego

w Łowiczu.

WYSZŁA z DRUKU „PRZECHADZKA po ŁOWICZU”

Romualda Oczykowskiego

wydanie II pośmiertne, znacznie powiększone, z obszernym uwzględnieniem działów historycznego i statystycznego, oraz notatkami uzupełniającymi o działalność Rady Miejskiej i mieszkańców Łowicza podczas inwazji niemieckiej 1914—1918.

Ze względu na niewielką ilość odbitych egzemplarzy, książka ta na sprzedaż komisową zamiejscową ekspedjowaną nie będzie.

Z powodu wyjazdu

ZARAZ DO SPRZEDANIA

dom przy ulicy Podrzecznej № 52, w dobrym stanie z dużym ogrodem i ziemią około 5 mórg.

Dom posiada 53 pokoje.

Wiadomość u właścicielki Anny Toruńskiej

2—2

w tymże domu.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 8-ego marca 1922 r. L. AD. 863/II/3. zarządzone będą wybory do władz Spółki Wodnej dla regulacji rzeki Bzury.

Zgodnie z § 5. p. 3. Ustawy Stowarzyszenia podaje do wiadomości osób interesowanych, że lista osób uprawnionych do głosowania jest do przejrzania w siedzibie Zarządu Stowarzyszenia—w lokalu Kutnowskiego Starostwa dokąd winny być kierowane wnioski o sprostowanie listy.

Przewodniczący Zarządu:

Dr. Ludwik Landau.

Stanisławowi Dałek skradziono kartę zwolnienia z wojska.

Stanisław Gendek zdubił kartę powołania litera C.

Bryk Walenty zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łowiczu. 2—1

Moszek Chaim Liser zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 2—1

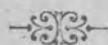
WZOROWE WARSZTATY TKACKIE i KILIMOWE

3—1

— wyrabia —

Fabryka Maszyn dla Przemysłu Ludowego Inż. W. ŻÓRAWSKI

w Warszawie, ul. Wilcza 2.



Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Uboczny dochód
dla każdego
pracowitego
obywatela

Listy i zapytania
pod adresem

SANATOR 13
BYDGOSZCZ

**100.000 mk. i więcej
miesięcznie**

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi, przy pozasłużbowej pracy może

ZAROBIC